

STRZELANINA W WARSZAWSKIEJ KAMIENICY

Na ulicy Łąkocińskiej na warszawskim Bródnie doszło do strzelaniny. Zginęła 43-letnia kobieta. "Mamy do czynienia z zabójstwem najprawdopodobniej przy użyciu broni palnej. Trwa zabezpieczanie miejsca zdarzenia" - poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie prokurator Marcin Saduś.

"Po godz. 11:00 dostaliśmy informację o możliwym zgonie kobiety w budynku. Policjanci, którzy udali się na miejsce potwierdzili informacje, że nie żyje 43-latka" - przekazał z kolei st. asp. Rafał Retmianiak z komendy stołecznej policji.

Natomiast oficer prasowy Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI podkom. Paulina Onyszko, która przyjechała na miejsce zdarzenia również przekazała, że z przeprowadzonych ustaleń wynika, iż zgon 43-letniej kobiety był wynikiem zabójstwa "prawdopodobnie z użyciem broni palnej". Jak podkreśliła, wszystkie okoliczności zbrodni są szczegółowo weryfikowane, a w sprawie został zatrzymany 64-letni mężczyzna. Na miejscu są policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej i policyjni technicy. Onyszko dodała, że prawdopodobnie jest związek między pożarem a zabójstwem kobiety. Policja podaje, że na miejscu w zdarzeniu ucierpiał także 19-latek, który jest w szpitalu.

Na miejscu doszło też do pożaru samochodu. "Prowadziliśmy działania gaśnicze. Dostaliśmy zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego i wiaty. Na tym działania straży związane z akcją gaśniczą zostały zakończone. Potem pozostał jeden zastęp na miejscu na prośbę policji w celu czynności pomocniczych" - przekazał Bartosz Bajorek ze straży pożarnej.

Jak informuje RMF FM, kobieta rozmawiała na klatce schodowej z przedstawicielem spółdzielni mieszkaniowej. Wtedy z góry miał zejść 64-latek - właściciel mieszkania, które wynajmowała od niego 43-latka. Mężczyzna miał strzelić kilka razy w stronę kobiety. Miał zadać też cios nożem jej synowi. Po ataku 64-latek miał wyjść przed kamienicę i podpalić samochód ofiary oraz pobliską wiatę.

W wyniku odniesionych obrażeń kobieta zmarła na miejscu. 19-latek został zabrany do szpitala. Jego stan jest stabilny.

Ze względu na prowadzone czynności po zabójstwie 43-letniej kobiety na Bródnie mieszkańcy z okolicznych domów i bloków nie mogą na razie wrócić do swoich mieszkań.